



**„Matko, wspomóż naszą wiarę! Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą“.**

**Papież Franciszek,  
encyklika *Lumen fidei***



**Nasz dar dla Syrii – papież Franciszek dokonuje poświęcenia przenośnej ikony Maryi Pocieszycielki Syryjczyków**

*Drodzy Przyjaciele,*

Przepisy liturgiczne przewidują, że w Credo podczas Mszy świętej na słowa „który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” wierni (czego wielu z nich nie wie) pochylają głowy, a w święta Bożego Narodzenia – nawet przyklękają. Tajemnica tych Świąt znajduje się w centrum naszej wiary. Bez wcielenia Boga, bez narodzin Chrystusa chrześcijanie byłiby rzeczywiście – jak wykpiwało ich oświecenie – mieszkańcami „ciemnogrodu”, a wiara ponurym obskurantyzmem, więzącym ludzi w mroku niewiedzy i uniemożliwiającym im samodzielne myślenie.

Tymczasem jest dokładnie odwrotnie – wiara jest prawdziwym światłem. Nie jest ślepym skokiem w pustkę na przekór rozumowi, lecz aktem, w którym człowiek widzi, słyszy i dotyka, który odkrywa przed nami to, co najważniejsze. Światłość, która wszystko oświeca, przyszła na świat, aby nikt, kto wierzy w Jezusa, nie pozostawał w ciemności (por. J 12,46). Oświecenie światłem wiary nie jest subiektywnym od-

czuciem, które przez jakiś czas ogrzewa serce czy pociesza pojedynczego człowieka. Wiara jest świadectwem o konkretnej Osobie, Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym, o Jego czynach i słowach. W spotkaniu z Nim Bóg obdarza nas swoją przemożną miłością i kieruje do nas słowa prawdy,



**„Wiara nie jest ślepym skokiem w pustkę na przekór rozumowi, lecz aktem, w którym człowiek widzi, słyszy i dotyka.“**

oświecające nie tylko poszczególne chwile naszego życia, lecz także całą naszą egzystencję. On uczynił wszystko, aby dać nam gwarancję, że Jego miłość jest godna zaufania i że w niej ma początek wszelkie dobro. Wiara jest zatem wiedzą, nadającą całej rzeczywistości nową logikę. Tylko prawda o miłości Bożej, która pozostaje wierna niezależnie od okoliczności, może dać człowiekowi siłę i odwagę potrzebną do tego, aby z nadzieją wpatrywać się w przyszłość. Wiara jest zrozumieniem, że miłość jest nas zawsze poprzedza; że jest najbardziej pierwotnym darem, który nas przemienia i który działa w nas oraz przez nas. Wiara jest wielką, objaśniającą wszystko prawdą.

Czy taka ambicja posiadania całkowitej prawdy nie powinna nas przytłaczać? Czy nie pozbawia nas wolności? Nie. Spójrzmy tylko na tajemnicę Bożego Narodzenia, na życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Wiara, która się w Nim objawiła, nie narzuca się przemocą, lecz ofiaruje na służbę drugiemu człowiekowi i tak przemawia do ludzkiego rozumu, sumienia i serca. Człowiek naprawdę wierzący nie jest arogancki, lecz pokorny. Wie, że nie posiada miłości – że to ona nim kieruje i go ożywia.

Drodzy Przyjaciele, święta Bożego Narodzenia zapraszają nas do przyjęcia wiary na nowo, abyśmy mogli bardziej cieszyć się sobą i hojnie ofiarowywać sobie nawzajem podarunki wiary.

Błogostawionych Świąt Narodzenia Pańskiego Wam i Waszym rodzinom życzy wdzięczny

*P. Martin M. Barta*

ks. Martin Maria Barta  
asystent kościelny



## Akumulatory wiary

„Wypełnieniem wszystkich naszych czynów jest miłość. Oto cel, do którego zdążamy. Ze względu na niego biegniemy i do niego biegniemy. Gdy go osiągniemy, znajdziemy w nim pokój“ (św. Augustyn).

W diecezji Santa Clara na **Kubie** franciszkanki i kapucynki muszą się sporo nabiegać, żeby osiągnąć ten cel. Samochody są za drogie, drogi w złym stanie, a miejsca, w których posługują – bardzo oddalone. Jednak bez ich regularnych odwiedzin dusze by uschły, a kaplice – zawaliły się. Siostry chodzą na piechotę lub jeżdżą wozami zaprzęgniętymi w osły i rzadko znajdują spokój. Bp Arturo González Amador ma rozwiązanie – napędzane akumulatorami elektryczne motorowery. Można je dostać na wyspie, objechać nimi dziury w jezdni, wyprzedzić wóz i przewieźć dwie osoby; jedno ładowanie akumulatora wystarcza na przebycie osiemdziesięciu kilometrów przy prędkości 50 km/h. Zakup takich pojazdów przysłużyłby się misji – podkreśla bp Arturo, który już od dawna modli się w tej intencji. Trzy siostry kapucynki z Santa Clary mogłyby na przykład częściej dojeżdżać na motorowerach do przedszkoli dla dzieci samotnych matek w peryferyjnych dzielnicach; franciszkanki z Sagua la Grande odwiedzałyby dwa razy częściej parafie i placówki misyjne.



Na kartce z intencjami modlitewnymi bp. Arturo jest pięć motorowerów. Każdy taki dar wiary kosztuje **8 080 zł.**

**Czy już niedługo dostaną przyspieszenia? S. Franciszka cieszy się na myśl o motorowerze.**



## Przestrzeń Bożej obecności

**Czy kaplice są potrzebne? Przecież modlić się można – zwłaszcza w Afryce – również pod gołym niebem. Owszem, ale – jak pisał emerytowany papież Benedykt XVI – „Eucharystia to Bóg odpowiadający tu i teraz“, a ta obecność potrzebuje przestrzeni.**

Taką intuicję mają również ludzie w rolniczych regionach Afryki, w których prawie nie ma trwałych kościołów i kaplic. W wiosce Szebo w regionie Gambela (**Etiopia**) termity całkowicie przeżarli drewno w kaplicy wzniesionej przed piętnastu laty z gliny i pni drzew, a wiatr zerwał dach. Nie da się już tam modlić. Mieszkańcy wioski, w liczbie siedmiuset, chcą nowej świątyni. Ma ona służyć przede wszystkim adoracji i sprawowaniu Eucharystii, ale także nauce katechizmu dla dzieci oraz religii dla młodzieży i młodych dorosłych. Ze względu na wysoki poziom zachorowań na AIDS w regionie kursy mają obejmować również teologię ciała. Liczba chrześcijan rośnie; chcą się modlić i przygotowywać serce na obecność Boga.

Możemy umożliwić tę obecność w przestrzeni adoracji eucharystycznej. Obiecaliśmy 120 000 zł. na budowę murowanej kaplicy o wymiarach czternaście na osiem metrów. Jeden metr kwadratowy kosztuje więc **1 068 zł.** Kaplica będzie centralnym punktem wioski, tak jak wiele innych, które dzięki Wam podarujemy ludziom na wszystkich kontynentach.



• **Niedzielną mszę w Gambeli – kaplica przeniostaby wiarę na nowy poziom.**



## Życie z Chrystusem

„Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki“ (Mk 3,13n).

W greckokatolickim seminarium św. Jozafata w Iwano-Frankiwsku kształcą się 195 młodych mężczyzn, którzy chcą stale towarzyszyć Chrystusowi i iść za Jego wezwaniem. Chcą przez całe życie służyć orędziu wiary. Seminarium w Iwano-Frankiwsku jest jednym z największych na **Ukrainie**. Klerycy pochodzą z pięciu diecezji. Formacja trwa sześć lat i opiera się na dwóch filarach – modlitwie i nauce. Dzień rozpoczyna się o siódmej rano jutrznią (po której jest Msza święta), a kończy o dwudziestej pierwszą czytaniem duchownym. Czas między nimi wypełniają wykłady, godziny kanoniczne św. Jana Chryzostoma, adoracja w ciszy, zajęcia sportowe, ćwiczenia śpiewu, lektura, nauka i studiowanie. Ramowy plan dnia pomaga w późniejszym odnalezieniu się w kapłańskim rytmie życia. Formacja obejmuje wymiar intelektualny, duchowy oraz ludzki i jest bardzo staranna, bo przecież realizowana z miłości do Chrystusa postęga kapłana we współczesnym zsekularyzowanym świecie wiąże się z trudnymi wyzwaniem. Potrzeba solidnego fundamentu, a jakość ma swoją cenę. Łączny koszt prowadzenia seminarium – w tym pensje pracowników, podatki, przejazdy, wyżywienie itd. – wynosi około 1 520 000 zł. PKWP pokrywa ponad jedną trzecią tej kwoty. Wydatki na prąd, wodę, gaz i żywność stale rosną ze względu na utrzymujący się na Ukrainie kryzys gospodarczy. Tymczasem zapowiada się kolejna surowa zima.



**Kto śpiewa, dwa razy się modli – pod warunkiem, że nie fatsuje. Klerycy ćwiczą więc pilnie.**

Rocznie wspieramy każdego kleryka kwotą **2 400 zł – 200 zł** miesięcznie. Ci młodzi mężczyźni pragną służyć ludziom i stale towarzyszyć Chrystusowi. Dzięki Waszemu darowi ich życie dla Chrystusa wyda owoc, gdy zostaną wystani, by głosić Jego naukę.



## Otwórzcie serca, zasiewajcie miłość

„Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju“ – ten prosty tytuł papieskiego orędzia na Światowy Dzień Pokoju 1989 jest niejako dewizą Centrum Duszpasterstwa Młodzieży im. św. Jana Pawła II.

Centrum z siedzibą w Sarajewie (**Bośnia-Hercegowina**) wciela słowa papieża- Polaka w życie, organizując liczne imprezy i spotkania. Największą wagę przywiązuje się do dni skupienia dla około trzystu wolontariuszy instytucji oraz pięciu tysięcy młodych ludzi, którzy w ciągu roku odwiedzają Centrum, często słysząc tam po raz pierwszy orędzie miłości w kraju rozdartym wojną i kryzysem, nienawiścią i przemocą. W ramach ekumenicznego obozu letniego dla katolików i prawosławnych młodzi uczą się na przykład przewyżać wzajemne uprzedzenia i szanować odmienność drugiej strony nie tylko w wymiarze liturgicznym. Taki sam cel mają seminaria międzyreligijne, zawsze prowadzone przez ekspertów doświadczonych w budowaniu mostów ponad podziałami. Szczególnie emocjonalnym i integrującym wydarzeniem jest festiwal muzyczny „Marijafest” z udziałem kilkuset młodych ludzi.



**Oczy wzniesione ku niebu – spotkanie ministrantów w sarajewskim Centrum Młodzieży.**

Tak zasiewa się miłość. Szacunek dla drugiego człowieka i świadomość, że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi, mogą zasypać przepaść między ludźmi. Wiara w Chrystusa i niewyczerpaną moc Jego miłości dają również siłę do przebaczenia. Tę więziotwórczą działalność Centrum wspieramy kwotą 100 000 zł. Kto da **50, 100 lub 200 zł**, aby ten dar wiary otwierał serca młodych ludzi?



## Przyszłość Kościoła

„Wasze stypendia mszalne nie tylko pomagają nam, wykładowcom, lecz są także świadectwem Waszej wiary i solidarności” – o. Bruno Saleh, rektor seminarium duchownego w Kasongo (Demokratyczna Republika Kongo) dziękuje przede wszystkim Bogu, a w dalszej kolejności i Wam za dobroć oraz wsparcie, którego doświadczył on sam oraz czterech jego współbracia dzięki ofierze na dwadzieścia Mszy gregoriańskich. Kapłani czują się ściśle złączeni z Wami właśnie w świętej Eucharystii. Stypendia uświadomiły im, „jak bardzo ofiarodawcy otworzyli na nich swoje serca, a zwłaszcza to, jak mocno wierzą w przyszłość Kościoła, pokładając ufność w przyszłych nosicielach nowej ewangelizacji”.



**Thomas Heine-Geldern**

prezydent  
zarządzający

*Drodzy Przyjaciele,*

Boże Narodzenie za pasem, a my cieszymy się na tę myśl. Dopiero Narodzenie Pana sprawiło, że Maryja i Józef stali się rodziną. W zależności od naszej sytuacji życiowej staramy się tworzyć rodzinę, tęsknimy do niej lub wspominamy ją z wdzięcznością, choćby duch czasu podpowiadał nam, że ważne jest zupełnie co innego.

Gromadząc się przy żłóbku, aby wspomnieć cud Wcielenia, obchodzimy rodzinne święta, święta, które wielu chrześcijan uważa za najważniejsze w roku. Dlaczego nie Wielkanoc? Prawdopodobnie dlatego, że tajemnica narodzin i rodziny jest dla nas bardziej zrozumiała niż tajemnica męki i zmartwychwstania. Jednak oba święta są fundamentami naszej wiary i tylko przeżywane łącznie niosą nam zbawienie.

Dzielmy się tą świadomością z naszymi najbliższymi poprzez „dar wiary” składany, aby umożliwić również naszym prześladowanym braciom i siostrą przeżywanie Bożego Narodzenia jako święta radości, pokoju i światła.

Z najlepszymi życzeniami błogostawionych Święt Narodzenia Pańskiego łączę serdeczne podziękowania za Państwa wrażliwość i hojną pomoc!

Wasz

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Konkretne świadectwo

Bardzo dziękuję za przesłanie raportu PKWP za rok 2018. Z zadziwieniem uświadamiam sobie, z jaką energią, korzystając z pomocnych dłoni, niesiecie ludziom Bożą miłość. Czyniąc to, pokazujecie w konkretny sposób, że nasz Bóg jest miłością, która ma twarz wielu ofiarnych ludzi.

**Alois Schwarz,**  
biskup Sankt Pölten (Austria)

### Serce rośnie

Zawsze byłem przekonany, że Wasze dzieło ożywia łaska Boża i że dzięki Waszej pracy w winnicy Pana nawet najmniejsza ofiara przynosi obfity owoc. Tym, co najbardziej mnie ucieszyło w lekturze „Biuletynu” i dało mi potężny impuls w życiu modlitewnym, to przykłady tylu młodych ludzi, o których piszecie – młodych uczestniczących w obozach letnich, odpowiadających na powołanie do życia konsekrowanego czy podróży

jących z Białorusi do Panamy na Światowe Dni Młodzieży. Serce rośnie, gdy czyta się o takich rzeczach!

**Ofiarodawca z Niemiec**

### Na pasterzy i ich trzodę

Załączam skromną kwotę na potrzeby naszych pasterzy i ich trzody. Proszę o nadzieję, siłę i miłość dla wszystkich cierpiących w Nigerii. Proszę również za tych, którzy powodują te cierpienia. Niech Duch Święty rozjaśni ich umysły i napełni ich serca miłością. Niech Bóg Państwu błogostawi.

**Siostra zakonna z Australii**

### Ramię Bożego miłosierdzia

PKWP to potężne ramię Bożego miłosierdzia, które dzięki ofiarowanym z miłością i wiernością wdowim groszom pozwala nam ratować ciała i dusze ludzi!

**Ofiarodawca z Brazylii**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.